

## Aga & Anton: Pająk — Ten\_Smiertelny

**Od autora:** Jeśli potraficie, wyobraźcie sobie to jako mangę.

---

### TEN ŚMIERTELNY

#### **Aga & Anton: Pająk**

Aga:

– Aaaaa!

Anton:

– O co chodzi? boisz się pajaków?

Aga:

– Nie boję się pajaków! Boję się pająka...

Anton:

– Tego konkretnego?

Aga kiwa głową:

– Boję się, bo ma dużo nóg.

Anton:

– To zdaje się być cechą wszystkich pajaków...

Aga:

– Nie wiem, zwykle zbyt się boję, by się im przyjrzeć.

Aga:

– To czyni z niego zachłanną osobę.

Anton:

– Nie rozumiem dlaczego posiadanie wielu nóg miałyby świadczyć o zachłanności, ale możesz mieć rację...

Przypomina kobiety z siatkami na zakupy. W tej sieci może wiele się zmieścić.

Aga:

– Zachłanne... ~!

Anton:

– Jest jak kobieta która swym urokiem wabi mężczyzn i owija ich sobie wokół palca, jak pająk muchę w sieć...

Aga:

– Zawsze byłam przekonana, że pająk jest rodzaju męskiego, a mucha to dziewczyna...

Anton:

– Nigdy nie wiadomo! Zresztą wszyscy wiedzą, że kot to kobieta, a pies mężczyzna.

Aga:

– A niby dlaczego?

Anton:

– Bo kot tylko leniuchuje, a pies służy. Kot leży i nic nie robi, a pies broni domu...

Aga:

– Nie jestem przekonana co do tego...

Anton:

– Kobieta jest drażliwa jak kot, spróbuj ją pogłaskać bez pozwolenia, a zaraz pokaże pazury...

Aga:

– To się chyba zwie molestowanie seksualne...

Anton:

– A gdyby do mężczyzny podeszła piękna kobieta i pogłaskała go po głowie, z pewnością nie miałby nic przeciw.

Aga:

– Jakbyś się czuł w takiej sytuacji?

Anton:

– Ja? Hmm... Chyba byłbym trochę zawstydzony...

Aga:

– Zboreźnik!

Anton:

– Że co?!

Aga:

– W każdym razie przedstawiłeś sprawę jednostronnie. Dlaczego kobieta musi być koniecznie piękna? A co gdyby przyszła pogłaskać cię po głowie straszna brzydula?

Anton:

– Uciekł bym, gdzie pieprz rośnie.

Aga:

– I ty się zwiesz psem obronnym!

Anton:

– W każdym razie przyznasz chyba, że mężczyźni ganiają za kobietami, jak psy za kotami?

Aga:

– Nie wiem, jeszcze nikt nie ganiał mnie z wywieszonym jęzorem...

Anton:

– Jesteś na to jeszcze za młoda...

Aga:

– Oczekuje tego z niecierpliwością.

Aga patrząc na pająka:

– Co my z nim zrobimy?

Anton:

– Trzeba będzie go zabić...

Aga:

– A więc podążasz tej misji?

Anton poci się:

– Spokojnie, zabiłem tyle zombi w grach komputerowych, że jeden pająk...

Aga:

– Po co ten pot?

Anton:

– To przystosowanie obronne organizmu, dzięki temu moja skóra jest poddana na atak pajęczą siecią...

Aga:

– Nie wydaje się jakby miał się odstrzeliwać...

Anton:

– Spójrz na to z drugiej strony, on też nie jest bez winy: pewnie zabił niejedną muchę.

Aga:

– To akurat jest nam chyba na rękę...

Anton:

– Wiesz, że na jednego człowieka zabitego przez muchy, przypada milion much, zabitych przez człowieka?

Aga:

– Myślę, że to i tak za dużo. Nie oddałabym życia za milion much.

Anton:

– A gdy umrzesz milion much cię rozłoży. I kto tutaj jest większym drapieżnikiem?

Aga:

– Zbyt ufasz statystykom. Kiedyś mówili, że człowiek każdej nocy zjada jednego...

Anton:

– Chcieli sprawdzić jak szybko rozchodzi się bzdura...

Aga:

– Jak śmieli użyć do tego pająka, bez pytania go o zdanie!

Anton:

– A jak miałby im odpowiedzieć?

Aga:

– Oczywiście mową ciała...

Anton:

– W ten sposób przekazuje się ponoć, więcej niż pięćdziesiąt procent, tego co chce się powiedzieć. Gdy się o tym dowiedziałem, zrezygnowałem z nauki języków obcych.

Aga:

– A mi zwykle mówią bym nie kręciła się, gdy odpowiadam; chcą utrudnić mi komunikację!

Aga:

– Zabijesz go wreszcie?

Anton:

– Jakaś ty żądna krwi!

Aga:

– Rozmyśliłeś się?

Anton:

– Aaaa! – uderza gazetą i zostawia ją na miejscu. Pająk jest pod gazetą na podłodze.

Aga:

– Po co ten krzyk? czyżbyś bał się pajaków?

Anton:

– Głupia, to był okrzyk wojenny!

Aga:

– A na co ci on?

Anton:

– Nie rozumiesz, mężczyźni potrzebują okrzyków wojennych, jak kobiety okrzyków strachu... Taka jest nasza natura.

Aga patrzy na gazetę:

– Na pewno nie żyje?

Anton:

– A bo ja wiem?

Aga:

– Trzeba mu sprawdzić puls. Sztuczne oddychanie, usta usta...

Anton:

– O czym ty gadasz!?

Aga:



– Trzeba być dorosłym, by robić „usta usta”.

Anton:

– Tak, poza tym nie zamierzaliśmy go odratowywać...

Anton:

– Odebrałem dziś jedno życie.

Aga:

– Zrobiło się zaskakująco smutno.

Anton:

– Taka natura: „zjedz, albo zostań zjedzony”.

Aga:

– Jeśli zamierzasz go zjeść, to mnie w to nie mieszaj...

Anton:

– Jesteśmy rodzeństwem. Podzielimy się po połowie!

...

Rozmowa toczyła się do późnych godzin nocnych.

[KONIEC]

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

Ten\_Smiertelny, dodano 12.06.2018 19:19

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).